

Sygn. akt II AKa 82/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSA Dorota Rostankowska (spr.)

Sędziowie: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

SSA Danuta Matuszewska

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Marii Baran

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2014 r.

sprawy

A. N.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 24 lipca 2013 r., sygn. akt **IV K 239/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. wymierza oskarżonemu 400 (czteryście) zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go wydatkami tego postępowania.

Sygn. akt II AKa 82/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpoznawał sprawę **A. N.** oskarżonego o to, że w okresie pomiędzy 8.10.2009r. a 9.10.2009r. w G. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. K. oddał w jego kierunku trzy strzały z broni palnej (...) powodując u niego uszkodzenia postrzałowe powłok głowy i kości czaszki w postaci rany wlotowej zlokalizowanej na czole po stronie lewej i rany wylotowej zlokalizowanej w okolicy skóry owłosionej okolicy ciemieniowej prawej głowy z rozległymi uszkodzeniami mózgu w obrębie rany kanału, którym towarzyszyło wieloodłamowe złamanie kości sklepienia czaszki w rezultacie czego K. K. zmarł śmiercią gwałtowną, tj. o przestępstwo z art.148 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2013r. w sprawie IV K 239/12 :

oskarżonego **A. N.** uznał za winnego tego, że w dniu 8 października 2009r. w G., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, oddał w kierunku K. K. strzał z broni palnej - pistoletu W. model (...) o numerze (...), powodując

u niego uszkodzenia postrzałowe powłok głowy i kości czaszki w postaci rany wlotowej zlokalizowanej na czole po stronie lewej i rany wylotowej zlokalizowanej w okolicy skóry owłosionej okolicy ciemieniowej prawej głowy z rozległym uszkodzeniem mózgu w obrębie kanału rany postrzałowej, którym towarzyszyło wieloodłamowe złamanie kości sklepienia czaszki, z przejściem pojedynczych szczelin złamania na jej podstawę, w wyniku czego K. K. zmarł śmiercią gwałtowną, nagłą, czyn ten zakwalifikował z art.148 § 1 kk i za to na podstawie art.148 § 1 kk skazał go na karę 11 lat pozbawienia wolności;

na podstawie art.63 § 1 kk na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3 listopada 2009r. do dnia 24 lipca 2013r.;

na podstawie art.230 § 2 kpk zwrócił:

- a) S. K. dowody rzeczowe zapisane pod pozycjami (...),
- b) oskarżonemu A. N. dowody rzeczowe zapisane po pozycjami (...),

wykazu dowodów rzeczowych zabezpieczonych do sprawy z dnia 25.05.2010r. zapisanych pod numerem bieżącym (...) księgi przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Gdańsku,

- c) Komendzie Wojewódzkiej Policji w G. dowody rzeczowe zapisane pod pozycjami (...) wykazu dowodów rzeczowych zabezpieczonych do sprawy z dnia 25. 05. 2010 r.

na podstawie art.17 ust.1 i 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych w zw. z art.624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od opłaty i pozostałych kosztów procesu.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, w szczególności:

I. art.424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art.4 kpk, art.5 § 2 kpk oraz art.7 kpk, wyrażające się w wybiórczej, a w konsekwencji dowolnej, nie swobodnej, ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszającej zasady prawidłowego rozumowania, logiki i poświadczenia życiowego oraz nierespektującej zasady in dubio pro reo i zasady obiektywizmu, poprzez bezzasadne uznanie za udowodnione działania przez oskarżonego w formie winy umyślnej, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, pomimo, iż żaden dowód nie pozwala na wysnucie takiej tezy oraz oparcie się w tym zakresie dowodach potwierdzających okoliczności poboczne, z których żaden samodzielnie, ani wszystkie wspólnie, nie mogą stanowić wystarczającej przesłanki dla wysnucia podobnego wniosku, a które to uchybienia doprowadziły do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, w szczególności w zakresie sprawstwa oskarżonego oraz określenia postaci jego zamiaru, a to poprzez:

- 1) odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego oraz ustalenie działania w formie umyślnej, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, w wyniku szeregu domniemań, tj. w oparciu o: rodzaj użytego narzędzia, umiejętności strzeleckie oskarżonego, brak reakcji pokrzywdzonego (choć faktycznie nie jest możliwe ustalenie takiej okoliczności), umiejscowienie rany postrzałowej, ilość oddanych przez oskarżonego strzałów, jak też sposób zachowania oskarżonego po zdarzeniu, pomimo że wyżej wymienione okoliczności nie pozwalają na powzięcie jakichkolwiek stanowczych wniosków dotyczących kwestii odnoszących się do formy winy oraz postaci zamiaru;

- 2) zaniechanie odniesienia się w treści uzasadnienia do stopnia upojenia alkoholowego oskarżonego oraz bez powiązania czynów oskarżonego z występującym u niego uzależnieniem od alkoholu, co skutkowało oceną jego świadomości oraz staranności podejmowanych działań in crimine temporis zgodnie ze standardami adekwatnymi dla osoby w stanie nieznacznego (prostego) upojenia, a także posiłkowaniem się w tym zakresie okolicznościami nie pozostającymi w związku czasowym z chwilą popełnienia czynu (zapisami monitoringu oraz zeznaniami świadka D. N.);

3) bezkrytyczne przyznanie wiarygodności wnioskowi opinii psychiatryczno -psychologicznej sporządzonej przez biegłych pod nadzorem biegłego J. A., także i tym wykraczającym poza zakres posiadanej przez nich wiedzy specjalnej oraz treść pytań przez organ procesowy sformułowanych, a także pomimo, iż biegli dokonali analizy stanu faktycznego oraz oceny osoby oskarżonego i czynności przez niego podejmowanych w sposób arbitralny oraz ukierunkowany;

4) zaniechanie ustalenia powodu oddania przez oskarżonego trzech strzałów, co rzutowało na linię opisu czynu (iż tylko jeden strzał został oddany w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia), co skutkowało sprzecznością w ustaleniach w tym zakresie i pozwala na przypuszczenie, że ocena materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem zasad logicznego myślenia;

5) przypisanie oskarżonemu działania w ramach zamiaru nagłego (dolus repentinus):

A. pomimo, iż brak jest możliwości ustalenia jakiegokolwiek motywu działania, co też Sąd przyznaje na s. 38 uzasadnienia;

B. pomimo, iż stoi to w sprzeczności z ustaleniem, iż oskarżony oddał trzy strzały, z czego dwa nie były w kierunku pokrzywdzonego, co zdaje się uzasadniać przypadkowość przy oddawaniu strzałów oraz brak zamiaru bezpośredniego pozbawienia pokrzywdzonego życia, nie zaś zamiar nagły;

C. która to dowolnie przyjęta konstatacja wydaje się li tylko podyktowana brakiem poczynienia ustaleń odpowiadających założeniu Sądu (działanie w zamiarze bezpośrednim zabójstwa) w zakresie czynników motywacyjnych, mających rzekomo determinować działanie oskarżonego.

6) dowolne oraz bezpodstawne ustalenie, iż oskarżony dopuścił się zacierania śladów na miejscu zdarzenia, pomimo iż brak jest dowodów oraz logicznego wytłumaczenia, które pozwalałyby na taką ocenę, zaś wyniki oględzin oraz wiedza zawodowa, jaką posiada oskarżony stoją w opozycji do takich ustaleń;

7) posiłkowanie się, przy przypisywaniu sprawstwa, zeznaniami świadka I. W., które z jednej strony budzą uzasadnione wątpliwości, a to z uwagi na brak możliwości, iż świadek ten mógł słyszeć podniesiony głos oskarżonego oraz iż nie pozostają w korelacji z ustalonym przez Sąd czasem popełnienia przestępstwa (różnica trzech godzin);

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art.424 § 2 kpk, poprzez - naruszające przyjęte standardy uzasadnienia wymierzonej oskarżonemu kary - zbyt ogólnikowe, jednozdaniowe określenie podstaw wymiaru kary, bez wskazania, dlaczego kara w orzeczonym wymiarze adekwatna jest do stopnia zawinienia oraz do stopnia społecznej szkodliwości czynu, co nie licuje zarówno z powagą sprawy, jak i ciężarem orzeczonej wobec oskarżonego kary oraz utrudnia kontrolę instancyjną w tym zakresie;

III. poprzez bezzasadne zaliczenie w poczet okoliczności obciążających przy określaniu wymiaru kary: działania oskarżonego pod wpływem alkoholu, użycia służbowej broni palnej oraz zupełnie dowolnego ustalenia, iż oskarżony zacierał ślady na miejscu zdarzenia.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, alternatywnie:

1) poprzez uniewinnienie oskarżonego A. N. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a to przy uznaniu, że do postrzelenia pokrzywdzonego doszło na skutek nieszczęśliwego wypadku;

2) poprzez zakwalifikowanie czynu popełnionego przez oskarżonego jako występku z art. 155 § 1 k.k. i wymierzenie kary adekwatnej do wagi przestępstwa;

3) w wypadku niepodzielenia wniosków zawartych w pkt 1) i 2), i uznania, że występuje konieczność dla ponownego przeprowadzenia postępowania jurysdykcyjnego, wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, jako Sądowi pierwszej instancji, do ponownego rozpoznania, celem dopuszczenia oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii w celu ustalenia:

a) wpływu uzależnienia na tolerancję alkoholu,

b) form reagowania oskarżonego na alkohol, co mogło mieć wpływ na ocenę stopnia upojenia oskarżonego w chwili popełnienia czynu oraz staranności i świadomości w zakresie podejmowanych przez niego działań.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w stopniu oczywistym i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że zbędnym było wskazywanie we wniesionym środku odwoławczym jego kierunku, skoro apelacja obrońcy oskarżonego może być wniesiona jedynie na korzyść oskarżonego, o czym stanowi przepis art.425 § 3 kpk.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, w przedmiotowej sprawie nie doszło do mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego. Sąd Apelacyjny nie podziela zatem stanowiska skarżącego, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia przepisów art.4 kpk, art.5 § 2 kpk, art.7 kpk i art.424 kpk,

W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do prawidłowego – zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego lub jego niewinności. Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Na sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględniania w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie co do winy w zakresie przypisanych mu czynów lub braku winy, powinien logicznie i przekonująco uzasadnić. Uzasadnienie więc winno logicznie wskazywać na jakich dowodach oparł sąd orzekający ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należycie rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciwnie, wyjaśniać istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować. Nie ma – zdaniem Sądu Apelacyjnego – jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów określonych w art.7 kpk. Nie doszło zatem do naruszenia tego przepisu. Należy stwierdzić, iż Sąd orzekający po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego, poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w przekonującym uzasadnieniu.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy nie naruszył zasady obiektywizmu w ocenie materiału dowodowego wyrażonej w przepisie art.4 kpk, zbadał bowiem wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego.

Co do zarzutu mogącej mieć wpływ na treść wyroku obraży prawa procesowego wynikającej z jednostronnej oceny dowodów oraz rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego Sąd Apelacyjny pragnie zauważyć, iż zasada *in dubio pro reo* nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z brzmienia przepisu art.5 § 2 kpk, reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista „ostateczność”, „dyrektywa ostatecznego wyjścia”. W szczególności jest to widoczne w następującym poglądzie Sądu Najwyższego: „Zasada *in dubio pro reo* odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę

dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (wyr. SN z 25 VI 1991 r., WR 107/91, OSNKW 1992, z. 1-2, poz. 14). Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy należy powyższe wątpliwości dostrzec, a następnie je przeanalizować i rozstrzygnąć. Sąd Okręgowy orzekający w powyższej sprawie sprostął tym wymogom.

Aprobaty Sądu II instancji nie zyskał podniesiony przez skarżącego zarzut mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia art.424 § 1 pkt 1 kpk. Sąd ten zapoznał się z całością zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez lekturę akt sprawy i nie miał problemów z przeprowadzeniem analizy rozumowania sądu i jego zgodności z materiałem dowodowym.

Przed odniesieniem się do zarzutów postawionych w tym zakresie przez skarżących, wskazanym jest poczynić kilka uwag o charakterze ogólnym, dotyczących omawianej kwestii.

Nie budzi wątpliwości, że nienależyte sporządzenie uzasadnienia stanowi obrazę przepisów postępowania (art.424 kpk). Tyle tylko, że owa obraza może mieć wpływ na treść orzeczenia jedynie wtedy, gdy istnieją sprzeczności między wyrokiem a jego uzasadnieniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1984r. w sprawie I KR 6/84, OSNKW 1984/11-12/128; Z. Doda, Glosa, NP. 1988/2-3/s. 180-189) albo kiedy uzasadnienie nie zawiera tak ważnych elementów jak oceny dowodów czy ustaleń faktycznych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 grudnia 1970r. w sprawie IV KP 217/70, OSNKW 1971/5/73; z dnia 21 marca 1975r. w sprawie VI KZP 39/74, OSNKW 1975/6/70; M. Cieślak, Glosa, PiP 1975/11/s. 168-171; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 września 2009r. w sprawie II AKA 232/09, Prok. i Pr. – wkł. 2010/11/30). W pozostałych przypadkach uchybienie normie z art.424 kpk nie ma wpływu na treść orzeczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 lutego 2011r. w sprawie II AKA 17/11, KZS 2011/6/46; D. Wysocki, Nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia wyroku jako uchybienie nie stanowiące podstawy do uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji w postępowaniu karnym, PS 2011/11-12/s. 27; L. Paprzycki, Komentarz aktualizowany do art. 424 Kodeksu postępowania karnego, SIP LEX 2013).

Sąd Apelacyjny podkreśla, że o trafności rozstrzygnięcia nie decyduje jego uzasadnienie, lecz materiał dowodowy stanowiący podstawę orzeczenia. Uzasadnienie w ramach kontroli odwoławczej jest jedynie punktem wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia, mającym wyłącznie ułatwiać ocenę wyroku wydanego przez organ orzekający w pierwszej instancji. A zatem, pełni ono ważną rolę w postępowaniu odwoławczym, lecz oczywiste jest, że tylko w wyjątkowych sytuacjach uchybienia związane z uzasadnieniem wyroku będą zmuszały do podjęcia decyzji reformatorycznej albo kasatoryjnej.

Wady uzasadnienia – ogólnie – podzielić można na dwie kategorie, to jest polegające na zamieszczeniu w nim informacji niezgodnych z treścią rozstrzygnięcia albo na niezamieszczeniu w nim informacji, które powinny się w nim znaleźć (Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, t. II, Dom Wydawniczy ABC 1997, s. 105 i n.). I tak, uważa się, że same niezgodności między dyspozytywną częścią orzeczenia a jej uzasadnieniem mogą stanowić podstawę do jego zmiany albo uchylenia tylko wtedy, gdy zgromadzony w sprawie materiał nie pozwala w sposób jednoznaczny na rozstrzygnięcie, które ze sprzecznych stanowisk Sądu I instancji, wyrażonych w wyroku i jego uzasadnieniu, zasługuje na uwzględnienie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 czerwca 1983r. w sprawie Rw 474/83, OSNKW 1984/1-2/22; z dnia 30 stycznia 1984r. w sprawie Rw 1080/83, OSNKW 1984/7-8/79). Druga kategoria wad uzasadnienia przybiera z reguły różnorodne formy, zawsze utrudniające kontrolę zaskarżonego orzeczenia, ale dopiero pominięcia tak poważne jak wskazanie, które fakty ustalono na podstawie jakich dowodów (np. zbiorcze wyliczanie dowodów), jak również funkcjonalny brak uzasadnienia (np. poprzestanie na „streszczeniu” dowodów przeprowadzonych w sprawie) mogą stanowić skuteczną podstawę odwoławczą, bo uniemożliwiają zajęcie stanowiska przez sąd odwoławczy (Z. Doda, A. Gaberle, op. cit., s. 105-106).

Pamiętać również należy, że ustawa procesowa odróżnia decyzje, to jest akty procesowe zawierające rozstrzygnięcia kwestii prawnych, od ich uzasadnień. Uprawomocnić się (i wiązać) mogą jedynie decyzje, gdyż tylko w nich

zawarte są oświadczenia woli organów procesowych, w przeciwieństwie do ich uzasadnień, w których zamieszczone są oświadczenia wiedzy. Poza tym - co do zasady - naruszenie art.424 kpk nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, ponieważ uzasadnienie jest aktem późniejszym od zaskarżonej decyzji procesowej. Zatem, tylko takie wady uzasadnienia mogą stanowić podstawę do skutecznie wywiedzionego środka odwoławczego, które wskazują na błędy popełnione przez Sąd w fazie poprzedzającej wyrokowanie i do tego, gdy usterki te uniemożliwiają – nie jedynie: utrudniają – kontrolę instancyjną. Tylko w naprawę wyjątkowych sytuacjach wadliwie sporządzone uzasadnienie, przy prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu karnym i podjętej decyzji, będzie stanowić podstawę do wywiedzenia skutecznego środka zaskarżenia.

Okoliczność, że poza wyjaśnieniami oskarżonego brak jest bezpośredniego dowodu o charakterze osobowym nie skutkuje uznaniem, że ustalenie przebiegu zdarzenia i zamiaru sprawcy oparte zostało na domniemaniach. Sąd Okręgowy ocenił bowiem całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków oraz opinie biegłych i po swobodnej ocenie tych dowodów poczynił ustalenia faktyczne w powyższej sprawie. Skutku oczekiwanego przez skarżącego nie może przynieść kwestionowanie wiarygodności zeznań świadków, które dotyczyły odgłosów strzałów dochodzących z mieszkania pokrzywdzonego. Oskarżony bowiem nie kwestionuje (zwłaszcza w wyjaśnieniach złożonych na końcowym etapie postępowania jurysdykcyjnego), że do strzałów takich doszło i że on był ich wykonawcą. Punktem spornym jest jedynie kwestia charakteru tych strzałów a w zasadzie jednego – śmiertelnego dla pokrzywdzonego; czy był to strzał mierzony bezpośrednio w pokrzywdzonego (jak ustalił Sąd Okręgowy), czy padł przypadkowo (jak twierdzi oskarżony). Poza sporem zatem pozostaje, że w inkryminowanym czasie w mieszkaniu K. K. padły trzy strzały z broni palnej wykonane przez oskarżonego A. N.. Wskazywane przez skarżącego rozbieżności w zeznaniach świadków co do daty i godziny w jakiej padły strzały oraz ich ilość po pierwsze zostały poddane wnikliwej analizie przez Sąd I instancji (str.30 uzasadnienia wyroku), po drugie nie mają istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, skoro nawet w świetle wyjaśnień oskarżonego okoliczności te nie są sporne. Poczynione uwagi odnoszą się w szczególności do wskazanych w uzasadnieniu apelacji zeznań świadka I. W.. Wskazać nadto należy, że wyjaśnienia oskarżonego, w których podaje, że odgłosy, które słyszała świadek I. W. pochodziły z innego mieszkania zostały ocenione przez Sąd Okręgowy (str.36 uzasadnienia apelacji) a Sąd Apelacyjny podziela wnioski z nich wysunięte i nie widząc potrzeby przytaczania ich w tym miejscu, odwołuje się do nich. Nie sposób również deprecjonować wiarygodności zeznań świadka I. W. poprzez to, że podniesiony ton głosu innego niż pokrzywdzony w jego mieszkaniu świadek słyszała na kilka godzin przed śmiercią K. K.. Sąd Okręgowy bowiem nie ustalił aby miało być to w chwili śmierci pokrzywdzonego; ustalono – w oparciu o zeznania świadka I. W. - że było to około godz.21, nie zaś 19-20 jak podał skarżący.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego, że ocena przez Sąd I instancji dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego ograniczona została do stwierdzenia, że wyjaśnienia te są nieszczerze i stanowią linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Sąd Okręgowy bowiem dokonał wnikliwej oceny wyjaśnień oskarżonego konfrontując je z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie (str.27-28, 29, 32, 33, 34, 35-37 uzasadnienia wyroku).

Nie ma racji skarżący twierdząc, że podnoszona przez Sąd Okręgowy okoliczność obeznania oskarżonego z bronią ma charakter skrajnie poboczny w kwestii ustalenia przebiegu inkryminowanego zdarzenia i zamiaru z jakim działał oskarżony. Słusznie bowiem Sąd I instancji zaakcentował fakt obeznania oskarżonego z bronią w kontekście jego wyjaśnień, że oddając strzały nie miał świadomości, że broń jest naładowana i zdolna do strzału oraz że posiada magazynek. Oskarżony jako policjant z wieloletnim stażem i doświadczeniem, również na misjach zagranicznych taką świadomość niewątpliwie posiadał a mimo to oddał trzy strzały. Trafnie Sąd Okręgowy zauważył (str.35 uzasadnienia wyroku), że nawet gdyby pierwszy strzał zaskoczył oskarżonego, to teza o zaskoczeniu przy drugim i trzecim strzale nie jest do obrony choćby z logicznego punktu widzenia. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje również podstaw do twierdzenia, że w czasie wyjmowania i przeładowywania broni oskarżony znajdował się w stanie znacznego upojenia alkoholowego. Przeczy temu w szczególności – jak trafnie podniósł Sąd I instancji – jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa opisane zarówno w jego wyjaśnieniach jak i zarejestrowane na zapisie z monitoringu a także opinia biegłych psychiatrów i psychologa. Również uzależnienie oskarżonego od alkoholu nie może skutkować

uznaniem, że miało to wpływ na jego postrzeganie rzeczywistości w omawianej chwili, tj. w czasie wyjmowania i przeladowywania broni. Podkreślenia bowiem wymaga, że pomimo tego uzależnienia oskarżony był czynnym policjantem, dobrze wykonywał swoje obowiązki służbowe a jego przełożeni i współpracownicy – jak twierdzą – nie wiedzieli o jego uzależnieniu. Uzależnienie zatem oskarżonego od alkoholu nie miało zasadniczego wpływu na jego codzienne życie, w szczególności na zachowania związane z wykonywanym zawodem (obchodzenie się z bronią palną). Powyższe uwagi w pełni odnoszą się również do podnoszonej w apelacji kwestii obserwacji przez oskarżonego skutków oddawanych kolejno strzałów oraz zachowania broni po kolejno oddawanych strzałach.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącego o rzekomej sprzeczności w treści uzasadnienia w zakresie ustalenia stanu w jakim znajdował się oskarżony w związku ze spożywaniem alkoholu w inkryminowanym czasie. W tej części uzasadnienia bowiem, w której Sąd I instancji wskazuje na okoliczności obciążające przy wymiarze kary nie podaje, że oskarżony znajdował się w „poważnym stanie upojenia alkoholowego”. Wskazuje bowiem, że okolicznością obciążającą przy wymiarze kary jest działanie pod wpływem alkoholu (str.38 uzasadnienia wyroku). Zdziwienie Sądu II instancji budzi kwestionowanie przez skarżącego – doświadczonego obrońcy w sprawach karnych – działania pod wpływem alkoholu jako okoliczności obciążającej przy wymiarze kary. Jeżeli tylko stan taki nie stanowi znamienia czynu zabronionego to utrwalone i wydawałoby się niekwestionowane orzecznictwo traktuje stan ten jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary (patrz: uchwała pełnego składu Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 27.08.1977r. sygn. akt U 1/77, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15.11.1974r. w sprawie VKR 315/74, z dnia 6.12.1976r. w sprawie Rw 436/76, z dnia 10.01.1977r. w sprawie Rw 489/76, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13.09.2012r. w sprawie III K 69/12). Powoływanie się w przedmiotowej sprawie na przepis art.31 kk jest bezpodstawne, gdyż oskarżonemu nie przypisano działania w warunkach ograniczających lub wyłączających zdolność rozpoznania swojego czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Zasadniczego wpływu na odpowiedzialność karną oskarżonego w powyższej sprawie nie może mieć podnoszona przez apelującego kwestia wizualnego sprawdzenia przez oskarżonego, czy nabój znajduje się w komorze. Oskarżony bowiem – czego nie kwestionuje ani on ani skarżący – nie odpiął magazynka co było jedną z czynności niezbędnych dla bezpiecznego posługiwania się bronią palną w okolicznościach nie związanych z jej użyciem. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że oskarżony jako doświadczony funkcjonariusz Policji nie mógł nie zauważyć, że magazynek nie jest odpięty. Podkreślenia również wymaga, że nawet jeżeli przyjąć wersję przedstawioną przez apelującego, że oskarżony nie zauważył magazynka oddając pierwszy strzał, to niewątpliwie miał świadomość jego dopięcia do broni gdy oddawał drugi a potem trzeci strzał. Słusznie Sąd Okręgowy wyjaśnienia oskarżonego jakoby „nie wierzył”, że broń strzela uznał za całkowicie nielogiczne i nie dał mu wiary.

Brak ustalenia motywu działania oskarżonego nie deprecjonuje zasadności zaskarżonego orzeczenia, gdyż motyw i cel, którym kierował się sprawca grają rolę uzupełniającą i drugoplanową, o ile w myśl specjalnej dyspozycji ustawy nie należą do znamion czynu przestępnego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Wskazać w tym miejscu godzi się, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, w sprawie może w ogóle nie dojść do ustalenia motywu działania sprawcy (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9.12.2010r. w sprawie II AKa 309/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30.05.2007r. w sprawie II AKa 84/07, KZS 2007/6/43; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5.10.1981r. w sprawie I KR 149/81; z dnia 3.06.1974r. w sprawie I KR 419/73). Ustalenie motywów działania sprawcy jest jednym z zadań procesu karnego, jednakże w konkretnych sprawach może się okazać, iż nie jest to możliwe, gdyż sprawca czynu przestępnego motywów takich nie ujawnia, materiał dowodowy zaś nie pozwala na ustalenie takich motywów. Odmowa dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do okoliczności oddania strzałów opierała się na dokonanej w sposób swobodny, zgodny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny tego dowodu, nie zaś na wskazaniu konkretnego dowodu, na którym Sąd Okręgowy oparł się odmawiając waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego. Wszak – jak wskazał sam apelujący – poza oskarżonym i pokrzywdzonym nikt nie brał udziału w inkryminowanych zdarzeniach. Odnosząc się zaś do kwestii, który ze strzałów był śmiertelny wskazać należy, że Sąd Okręgowy zakwestionował wyjaśnienia oskarżonego jakoby miałby to być strzał pierwszy uzasadniając swoje stanowisko. Za tym, że pierwszy strzał nie był śmiertelny przemawia również okoliczność wynikająca z wyjaśnień samego oskarżonego, a mianowicie to, że po

dostrzeżeniu, że pokrzywdzony „charezy” oskarżony próbował go otrzeźwić, szukał miejsca postrzelenia. Oczywistym jest, że skoro dwa pierwsze strzały zostały oddane w bliskiej odległości czasowej (jak zeznawali świadkowie) a trzeci po ok.10 sekundach od ostatniego z nich to strzałem śmiertelnym nie mógł być strzał pierwszy ani drugi, bo wówczas oskarżony podjąłby czynności „sprawdzające” na ciele pokrzywdzonego i do oddania trzeciego strzału nie doszłoby. Również ustalenia sądu co do odległości z jakiej oskarżony strzelił w kierunku pokrzywdzonego (30-50 cm) oraz pozycje jaki względem siebie zajmowali w chwili oddania śmiertelnego strzału (siedzieli naprzeciwko siebie) wskazują na bezpośredni zamiar działania oskarżonego. Brak reakcji pokrzywdzonego po oddaniu pierwszych dwóch strzałów nie stanowi okoliczności ekskulpującej oskarżonego. Wskazać bowiem należy, że pokrzywdzony w chwili śmierci znajdował się pod wpływem alkoholu a nadto nie sposób uznać aby spodziewał się, że oskarżony – jego gość i znajomy po prostu go zastrzeli.

Skutku oczekiwanego przez skarżącego nie może przynieść powoływanie się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9.11.2010r. w sprawie AKa 270/10 (str.9 apelacji). Po pierwsze w cytowanej sprawie sprawca posługiwał się nożem, nie zaś bronią palną. Przede wszystkim jednak apelujący pomija inne istotne okoliczności towarzyszące posługiwaniem się bronią palną przez oskarżonego A. N., tj. oddanie strzału w głowę pokrzywdzonego z odległości 30-50 cm. Okoliczności te rozpatrywane łącznie za trafny pozwalają uznać pogląd Sądu Okręgowego, że w inkryminowanym czasie oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabicia pokrzywdzonego.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu skarżącego, że zachowanie oskarżonego po zabójstwie nie stanowiło zacierania śladów przez oskarżonego. O tym, że założenie rękawiczek przed „ogłędzinami” ciała pokrzywdzonego, pozmywanie naczyń, z których korzystał z pokrzywdzonym, wyrzucenie do zsypu kluczy do mieszkania pokrzywdzonego, otwieranie łokciem drzwi w czasie wychodzenia z bloku, w którym doszło do zdarzenia, wyrzucenie spodni i butów jakie miał na sobie w inkryminowanym czasie było zacieraniem śladów po dokonanej zbrodni poza zdrowym rozsądkiem i zasadami logicznego rozumowania świadczą wyjaśnienia samego oskarżonego, który podał, że powodem dla jakiego podejmował te czynności była świadomość, że „po śladach można ustalić sprawcę”. Zacieranie zaś śladów wiąże się ze świadomością popełnienia czynu zabronionego Sąd odwoławczy podziela pogląd Sądu I instancji, że w tym kontekście zachowanie oskarżonego przemawia również za przyjęciem, że działał on w bezpośrednim zamiarze zabójstwa. Opisane wyżej okoliczności popełnienia czynu (strzał z broni palnej z bliskiej odległości w głowę pokrzywdzonego) oraz podjęte niezwłocznie czynności mające na celu zatarcie śladów przestępstwa przemawiają za przyjęciem zamiaru bezpośredniego działania oskarżonego. „Pewna odległość” o jakiej mówi skarżący w wywiedzionym środku odwoławczym (str.10 apelacji) to odległość zaledwie 30-50 cm z jakiej oskarżony oddał strzał w głowę (czoło) pokrzywdzonego znajdując się naprzeciwko niego. Sąd II instancji nie podziela poglądu skarżącego, że oskarżony po dokonaniu zabójstwa podejmował chaotyczne działania. Przede wszystkim raz jeszcze wskazać należy na wyjaśnienia oskarżonego, który wprost wskazał jaki miał zamiar podejmując te czynności. Wskazując na przenoszenie ciała pokrzywdzonego, zakrywanie jego głowy czy wyrzucanie własnej odzieży obrońca oskarżonego pomija tę istotną okoliczność, że A. N. przed opuszczeniem mieszkania otworzył okno w pokoju, w którym znajdowały się zwłoki K. K., co zważywszy na porę roku (październik) wskazuje na chęć obniżenia temperatury w pomieszczeniu i oddalenia momentu kiedy obecność zwłok w mieszkaniu stałaby się odczuwalna dla sąsiadów. Nie sposób również pominąć okoliczności (której również nie dostrzega skarżący), że następnego dnia oskarżony poszedł do pracy i wykonywał swoje obowiązki służbowe. Przeczy to tezie o chaotycznym jego zachowaniu.

Zdziwienie Sądu Apelacyjnego budzi kwestionowanie przez skarżącego przyjęcia przez Sąd I instancji zamiaru nagłego z jakim działał oskarżony, nie zaś premedytacji. Ustalenie takie jest bowiem korzystne dla oskarżonego, co zdaje się potwierdzać sam apelujący cytując judykant Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11.04.1996r. w sprawie II AKA 71/96 (str.11 apelacji). jak już wyżej wskazano, nieustalenie motywu z jakim działał sprawca nie sprzeciwia się przyjęciu, że doszło do zabójstwa i to z zamiarem bezpośrednim. Powoływanie się na hipotetyczny stan silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami nie może zostać uznane za analogiczne do ustalenia działania w zamiarze nagłym skoro brak jest dowodów na to aby oskarżony działał w warunkach silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (sam skarżący uznawałby je za dowolne). Tymczasem istnieją dowody (do których sąd odwoławczy odnosił się we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia), że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, nagłym.

Ustalona przez Sąd Okręgowy sekwencja zdarzeń (oddanie dwóch strzałów nie w kierunku pokrzywdzonego a następnie trzeciego – wprost w jego głowę z bliskiej odległości) przeczy tezie o przypadkowym charakterze strzału, który okazał się śmiertelny. Za taki nie może bowiem zostać uznany strzał oddany w pozycji kiedy oskarżony i pokrzywdzony siedzieli naprzeciwko siebie, w bliskiej odległości a oskarżony najpóźniej po dwóch pierwszych strzałach miał pewność, że „broń strzela”.

Brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń i wniosków jakie poczynił Sąd Okręgowy w oparciu o opinię psychiatryczno – psychologiczną. O tym, że ocena tego dowodu jest rzetelna świadczy choćby wskazywane przez skarżącego zakwestionowanie stwierdzenia biegłych, że oskarżony oddał trzy precyzyjne strzały w kierunku pokrzywdzonego. Pozostałe zaś wnioski biegłych Sąd I instancji uznał za przekonujące, co zyskało aprobatę Sąd Apelacyjny. Nie stanowi nadużycie stwierdzenia biegłych, że oskarżonego cechował brak chaotyczności. O precyzyjnym działaniu oskarżonego po zabójstwie świadczą choćby jego wyjaśnienia, w których podał jakie (opisane powyżej) wykonywał czynności jeszcze w mieszkaniu pokrzywdzonego i po jego opuszczeniu oraz wskazał na cel takiego działania (aby co najmniej utrudnić ustalenie sprawy). Skarżący nie przedstawił w apelacji argumentów mogących skutecznie podważyć dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodu w postaci opinii psychiatryczno – psychologicznej, w szczególności ustalenia, że oskarżony nie znajdował się w stanie zawężonego pola świadomości. Nie jest prawdą, że biegły J. A. nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie czym charakteryzuje się zawężone pole świadomości. Biegły stwierdził bowiem, że jest bardzo dużo takich przesłanek (k.2729v akt sprawy).

Za całkowicie dowolne uznać należy twierdzenia skarżącego, że stan upojenia alkoholowego oskarżonego uległ znacznemu i szybkiemu „umniejszeniu” na skutek przeżytego stresu a zatem dowody świadczące o niskim stopniu upojenia alkoholowego oskarżonego w inkryminowanym czasie są niewiarygodne. Na wstępie wskazać należy, że o bynajmniej nie chaotycznym zachowaniu po dokonaniu zbrodni świadczą choćby wyjaśnienia oskarżonego, kilkukrotnie już wspomniane w niniejszym uzasadnieniu. Wskazany przez oskarżonego cel ich podejmowania przeczy również tezie postawionej przez skarżącego, że oskarżony znajdował się wówczas pod znacznym wpływem alkoholu. Wobec powyższego czas, w którym oskarżony rozmawiał ze świadkiem D. N. oraz w którym został nagrany na monitoringu kiedy wychodził z bloku, w którym mieszkał pokrzywdzony nie świadczy o tym, między zabójstwem (godz.23:15 - 23:30) a rozmową ze świadkiem D. N. (godz.1:44) oraz opuszczeniem klatki schodowej (godz.2:29) doszło do znacznego „wytrzeźwienia” oskarżonego. Zarówno bowiem zeznania świadka D. N., jak i zapis monitoringu świadczą o tym, że oskarżony nie był mocno pijany. Brak jest zatem podstaw do podzielenia poglądu apelującego, że w chwili zabójstwa oskarżony pozostawał w znacznym stopniu upojenia alkoholowego. Wskazać również w tym miejscu godzi się, że oskarżony następnego dnia poszedł do pracy i nikt z jego współpracowników czy przełożonych nie zauważył aby znajdował się pod wpływem alkoholu. Uzależnienie oskarżonego od alkoholu mające swój początek w 2007r. również nie może skutkować uznaniem, że w inkryminowanym czasie pozostawał w pewnego rodzaju nieświadomości co do swojego zachowania. Podkreślić po raz kolejny należy, że nałóg ten udawało mu się skutecznie ukrywać nie tylko przed najbliższymi ale również przed współpracownikami i przełożonymi, co z kolei prowadzi do wniosku, że uzależnienie nie zakłócało jego codziennego funkcjonowania. Fakt uzależnienia oskarżonego od alkoholu był znany biegłym psychiatrom i psychologowi wydającym opinię w powyższej sprawie. A zatem zarzut brak opinii biegłego toksykologa celem ustalenia wpływu uzależnienia oskarżonego na tolerancję spożycia przez niego alkoholu nie może zostać uznany za trafny. Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że w realiach powyższej sprawy, skoro do zatrzymania oskarżonego doszło dopiero po blisko miesiącu po zdarzeniu opinia toksykologiczna byłaby czysto teoretyczna.

Aprobaty Sądu II instancji nie zyskały również zarzuty dotyczące uzasadnienia wyroku w części odnoszącej się do wymierzonej oskarżonemu kary. Zarówno działanie pod wpływem alkoholu jak i zacieranie śladów przestępstwa słusznie Sąd Okręgowy uznał za okoliczności obciążające przy wymiarze kary. Zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego nie budzi również uznanie za okoliczność obciążającą użycie przez oskarżonego broni służbowej. Nie ma racji skarżący sugerując, że Sąd Okręgowy odniósł się do broni jako takiej wskazując na okoliczności obciążające. Na str.38 uzasadnienia wyroku wskazał bowiem wyraźnie, że mówi o służbowym charakterze tej broni i to w kontekście stopnia społecznej szkodliwości czynu. Oskarżony w dacie popełnienia zbrodni zabójstwa był funkcjonariuszem Policji a zatem

osoba zaufania publicznego, od której należy oczekiwać, że będzie chronić obywateli a nie strzelać do nich bez żadnego ku temu powodu. Wspomnieć również w tym miejscu należy, że w okolicznościach do jakich doszło do popełnienia zbrodni (spotkanie towarzyskie, w czasie którego spożywany był alkohol) całkowicie wykluczały używanie służbowej broni palnej nawet w formie jej okazania osobie nieuprawnionej, nie mówiąc już o oddawaniu z niej strzałów. Z powyższych względów za w pełni trafne uznać należy stanowisko Sądu I instancji, że użycie broni służbowej w realiach powyższej sprawy zwiększało stopień społecznej szkodliwości czynu a co za tym idzie, stanowiło okoliczność obciążającą przy wymiarze kary.

Rację ma skarżący twierdząc, że uzasadnienie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego A. N. jest lakoniczne. Nie skutkuje to jednak uznaniem za zasadny zarzutu mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia art.424 § 2 kpk. Wobec oskarżonego nie orzeczono kary szczególnej 25 lat pozbawienia wolności lub kary dożywotniego pozbawienia wolności, co w istocie wymagałoby bardziej szczegółowego jej umotywowania. Sąd wskazał na okoliczności obciążające oraz łagodzące przy wymiarze kary a także powody jak jakich uznał, że karą właściwą będzie kara 11 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd. Nie może dziwić wskazywana przez skarżącego dysproporcja między obszernością uzasadnienia wyroku w części w jakiej odnosi się ono do oceny dowodów a częścią dotyczącą wymierzonej kary. Zazwyczaj bowiem uzasadnienie wyroku Sądu I instancji odnoszące się do oceny dowodów jest obszerniejsze od uzasadnienia wymierzonej kary. Zwłaszcza, jeżeli – jak w powyższej sprawie – materiał dowodowy był obszerny, sprawa była po raz trzeci rozpoznawana w pierwszej instancji a proces – na co wskazał skarżący – miał wiele podobieństw do procesu poszlakowego, zaś przy wymiarze kary sąd nie stosował instytucji szczególnych wpływających na jej nadzwyczajne złagodzenie lub obostrzenie.

II.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny, nie stwierdzając zaistnienia przesłanek z art.439 kpk i art.440 kpk zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art.626 § 1 kpk w zw. z art.634 § 1 kpk obciążając nimi oskarżonego, nie znalazł bowiem podstaw do zwolnienia go od obowiązku ich ponoszenia.